

lato którego nie ma — Miladora

Od autora: No i proszę – wystarczy napisać wiersz o deszczu, by zaraz zmieniła się pogoda.

lato którego nie ma

ciesz się mnie wilgoć deszcz i liście jak zmokłe ptaki na gałęziach
i jednostajny odcień nieba odbierający czerwień dachom
rynny szumiące gradem kropel a nawet kurtka i parasol
mimo że w szafie się buntują letnie sandały i sukienka

i cieszy że nad głową chmury a wiatr wciąż zrywa się do lotu
bo wreszcie można pooddychać świeżością drzew w zamglonej ciszy
która spowija zaokiennie witraż szarości na ulicy
gdzie miarą zmierzchu jest nierówny i coraz słabszy odgłos kroków

wieczór opada w chętne dłonie jak książka pełna dawnych bajek
mogę zapomnieć aż do świtu o tym co było i już nie jest
bo milknie miasto a pod lampką jedynie stronic lekki szelest
przerywa ciszę by prowadzić w czas który płynie coraz dalej

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Miladora, dodano 26.06.2020 07:08

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.